



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięczna z przysyłką pocztową i adresem: z niema do domu 120 mk. Dla odbierających pisemnie na miejscu 110 marek. Cena pojedynczego numeru 8 marek.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Reklamów nadolonych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonparelowy jednokolumnowy na I kolumnie 25 mk. rek. na II i III kolumnie 20 marek, na IV kolumnie 15 marek. Drobną ogłoszenia po 5 mk. za wyraz. Najtańsze ogłoszenia 40 marek.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii Nr. 58. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 48.

Na zasadzie uchwały Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Koks Gazowniczy.

Warszawskie Zakłady Gazowe sprzedają koks w miarę posiadania takowego w gazowni na Weil i w gazowni przy ul. Ludnej 16 bezpośrednio fabrykom, warsztatom, urzędom instytucjom, kooperatywom, syndykatom, domom z centralnym ogrzewaniem, osobom prywatnym i t. p. Zamówienia na wysyłkę koksu wagonami należy skierowywać do Zarządu Zakładów Gazowych, Warszawa, Kredytowa 3. Zamówienia wagonowe będą wykonywane według kolejności zleceń i natychmiast po otrzymaniu wagonów. Należność za koks winna być wpłacana lub przekazywana zgóry. Cena - Mk. 7500.- za 1 tonnę (61 pudów) loco plac fabryczny. Zarząd Zakładów Gazowych zwraca uwagę na spieszne zgłaszanie się odbiorców, dla odpowiedniego uformowania podziału sprzedawanego koksu w celu uniknięcia trudności przy odbiorze i braku.

Warszawa, 6 maja 1921 r.

O rychłą decyzję.

Francuskie ministerjum spraw zagranicznych ogłosiło komunikat w sprawie Górnego Śląska. W komunikacie tym powiedziano, że Komisja Międzynarodowa w Opolu, odpowiedziałna za porządek na Górnym Śląsku — „nie czyni się przed wykonaniem swych zobowiązań aż do końca”. Choć w rządzie francuskim nie ciąży żadna odpowiedzialność — powiedziano dalej — to jednak „rząd francuski zwrócił uwagę Polski na to jak się wrażliwie wyłoży zaburzenia na G. Śląsku w Paryżu i Londynie. Rząd francuski nie wątpi, że rząd polski użyje wszelkich wysiłków, aby doprowadzić do przywrócenia porządku i położenia kresu rozruchom”.

Ze strony Anglii mamy do zanotowania oświadczenie wice-ministra spraw zagranicznych Hornwortha w Izbie Gmin w odpowiedzi na pytanie Konworthy'ego. Hornworth powiedział:

„Rząd angielski nie wie nic o zamierzeniach Polski względem G. Śląska siłą zbrojną. Mocarstwa sprzymierzone po przywróceniu porządku rządzą natychmiastowe rozgraniczenie na G. Śląsku. Określenie linii granicznej ukształtowane będzie z całą bestronnością. Niemcy z wyników plebiscytu mogą wnioskować, jak będzie przeprowadzone to rozgraniczenie, które nie zależy bynajmniej od Komisji międzynarodowej, lecz wyłącznie od Rady najwyższej”.

Agencja „Reutera” informując o nastroju angielskich, kół rządowych angielskich, stwierdza, że kółka te powstaniu na G. Śląsku przypisują znaczenie bardzo poważne.

Uważają je za stanowczy i systematyczny wysiłek w celu przesądzenia decyzji Rady Najwyższej przez opowiesienie gwałtem przedmiotu sporu.

„Tan atak na autorytet Rady Najwyższej i na siły zbrojne, które Rada wysłała dla utrzymania porządku na Śląsku musiałby, gdyby trwał dalej, odnieść bardzo poważnie na opinję publiczną krajów sprzymierzonych w stosunku do Polski”.

Lloyd George w rozmowie z posłem polskim w Londynie dr. Wróblewskim oświadczył, według źródła międzynarodowych że wie już o stanowisku, jakie zajęł w sprawie powstania Rząd polski i że stanowiska tego jest zadowolony ponieważ konsekwencje wypadków na Górnym Śląsku mogą być dla sprawy polskiej bardzo ujemne, więc oczywiście nie chciałby, żeby odpowiedzialność za nie spadła na Rząd polski”.

Lloyd George — jak donoszą inne źródła — miał szesnastki jeszcze „nie wszelkie pogłoski o nieprzyjaznym stosunku polityki angielskiej do Polski są zupełnie bezpodstawne. Sprawiedliwe sądenia Polski zawsze znajdują odgłos i poparcie w Londynie”.

Stanowisko zaś Rządu polskiego w stosunku do wydarzeń na G. Śląsku sformułowane w komunikacie Prezydium Rady Ministrów brzmi:

Jakkolwiek rząd rozumie zupełnie rozpaczą ludu Górnego Śląska, dyktowaną obawą nieuwzględnienia jego woli, to jednak stać musi na stanowisku, że ruch powstańczy jest niecelowy.

To też z chwilą wybuchu powstania na Górnym Śląsku rząd podjął kroki, które następnie wszystkimi rozporządzeniami środkami ponawiał, by wpłynąć uspokajająco na ludność Górnego Śląska w kierunku zaprzestania walki zbrojnej.

Stojąc na tem zasadniczym stanowisku i chcąc zapobiedz możliwym komplikacjom, samą radą granicę od G. Śląska i zamknięcia tego ściśle przeszerzemu”.

Rząd wystąpił do mocarstw z przedstawieniem położenia na Górnym Śląsku i jego przycyś, domagając się takiego aktu z ich strony, któryby uspokoił ludność, poręczając, iż sprawa G. Śląska będzie sprawiedliwie rozstrzygnięta na podstawie traktatu wersalskiego i woli ludności, w plebiscycie wyrażonej.

Obecnie rząd zwraca się ponownie do rządów państw sprzymierzonych z wezwaniem na zawikłanie, które się mnoży w miarę przeciągania się obecnej sytuacji”.

W nocie zaś wysłanej dnia 6 maja do Paryża, Londynu i Rzymu, Rząd polski stwierdza, że [powstanie śląskie] wybuchło wbrew jego woli, że czarne gorczy ludu śląskiego dopełniły wiadomości o wnioskach Komisji Opolskiej. Rząd polski apeluje do Mocarstw Sprzymierzonych, aby przyczynili się do tego, iżby Rada Najwyższa powzięła w sprawie Śląska jak najszerszą decyzję w duchu traktatu wersalskiego i w myśl wyników plebiscytu. To tylko ludność uspokoi.

Rząd polski zatem odbiera przedewszystkiem podsuwany Sprzymierzonym ze strony niemieckiej zarzut, iż Polska w tym lub innym stopniu ponosi odpowiedzialność, za to, co się stało na G. Śląsku, z drugiej strony Rząd polski podkreśla konieczność szybkiej decyzji Rady Najwyższej.

Ani Rząd polski ani społeczeństwo nie pragnęło upustu krwi na Śląsku i targu z wojskami Komisji Opolskiej, szerszą lud śląską doprowadzony do rozpaczy przewlekaniem sprawy i pod groźbą ponownej niewoli niemieckiej chwytający za broń — nie porzastał przede radami plebiscytu — Polska zaś lojalnie dochowuje awęj neutralności. Sami Niemcy przynają musieli, iż wśród powstańców niemaż wojska polskiego.

Jedyną naprawdę wyjściem z sytuacji jest rychłe rozgraniczenie na Górnym Śląsku, zgodne z prawem i sprawiedliwością. Tymczasem, jak słychać, decyzja podobna ma zapadć dopiero za dwa tygodnie.

Pozatem źródła niemieckie informują i o tem, że w myśl uchwał londyńskich bez względu na przynależność Śląska bierze on udział w sprawie spłacenia od szkodań i przeto będzie pozostawał pod kontrolą Międzynarodowej Komisji cel i węgla... Jeśli tak jest, więc i jakkolwiek bądź właśnie sprawy Śląska są sprawą

odatkodawań — upadła. Wobec tego Rząd polski musi użyć wszelkich środków, by przekonać Sprzymierzonych o konieczności niezwłocznego sprawiedliwego rozstrzygnięcia kwestji śląskiej, a hasłami społeczeństwa musi być poparcie Rządu w tej jego akcji dla dobra ludu śląskiego i Polski.

L. R.

Pomyślny zwrot w sprawie G. Śląska.

Berlin. Nadeszła tutaj nota rządu francuskiego z Paryża, która odrzuca stanowczo propozycje niemieckie, dotyczące tego, żeby Ententa posługiwała się pomocą wojsk niemieckich na Górnym Śląsku przeciwko tamtejszej ludności polskiej.

Równocześnie dowiedziawszy się w Berlinie, że rząd francuski odrzucił propozycje angielskie, która się domaga pozostawienia terytorjum okręgu przemysłowego górno-śląskiego pod administracją mocarstw sprzymierzonych i zaprzyczenia tych.

Linja demarkacyjna ustalona

Sosnowiec 10 | 5. Wczoraj o godz. 8 wieczorem, stanął układ między Korfantem a komisją aljancję.

Linja demarkacyjna, na której w myśl tego układu zatrzymać się mają oddziały powstańcze, idzie mniej więcej od Odry, przez miasta: Strzelce, Dobrodzień i Oleśno do granicy polskiej, a zatem obejmuje cały okręg przemysłowy, wraz ze znacznym obszarem na zachód od tego okręgu. Jak w kołach, szlubiących do działaczyw polskich na Śląsku mniemają, jest prawdopodobnem, iż linja ta demarkacyjna, zaproponowana przez komisję aljancję, będzie przyszłą granicą polsko-niemiecką na Górnym Śląsku.

Obecnie Korfanti wytyczą całą energię, aby skłonić powstańców do uznania tej linii demarkacyjnej. Zachodzi obawa, aby szlachetnie, ale nie opowany przez niezbędny czynnik rozwegi politycznej sapał niektórych kierowników powstania nie narobił kłopotu Korfantem w jego

pracy.

Witos o Górnym Śląsku.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu prezes ministrów, Witos, wygłosił exposé, w którym m. in. oświadczył:

Cały naród polski jest głęboko wstrząśnięty sprawą Górnego Śląska, która weszła obecnie w stadium rozstrzygnięcia. Obawa narodu polskiego pyla się, iż zachodzi niebezpieczeństwo naruszenia Traktatu Wersalskiego, tego najważniejszego fundamentu, na którym się opiera cały obecny system międzynarodowy nietyko Europy, ale i całego świata.

Co mówi Traktat Wersalski w tej sprawie?

Otóż art. 88 Traktatu Wersalskiego brzmi dostownie:

„W części Górnego Śląska, położonej w granicach poniżej opisanych mieszkańcy zostaną powołani do wypowiedzenia się przez głosowanie, czy zyczą sobie przyłączenia do Niemiec, czy Polski”.

A artykuł art. 88 w § 4 powiada dostownie:

„Wynik głosowania będzie oznaczony gminami, większością głosów w każdej gminie”.

Władomocno o rzekomej decyzji członków komisji międzynarodowej w Opolu, przyznającej Polsce tylko drobną część Górnego Śląska, była dla rządu, który się opierał na faktach realnych, bo na wynikach dokonanego plebiscytu i wyrażonych w przepisach Traktatu Wersalskiego, zupełnie niezrozumiałą, bo niezrozumiałą, dla ludu zaś polskiego na Górnym Śląsku była ciemną, który on odczuł, jako podeptanie jego woli.

Lud górnośląski stracił wiarę w bezstronność komisji i, nie chcąc iść na nowo pod jarzmo niemieckie panowania, chwycił za oręż, przenosząc śmierć nad siebie.

Rząd, oceniając nie tylko nad wyraz trudne położenie ludu górnośląskiego, wiedząc, jakie przykre uczucie krok Rządu wywoła, uważał jednak za konieczne stwierdzić, że przeciwny jest dochodzeniu przez lud górnośląski praw swych drogą orężną.

wym komplikacjom. Rząd, starając się z jednej strony wszelkimi sposobami wpłynąć na lud górnośląski uspakajająco, by zaprzestał walki orężnej, z drugiej strony wydał zarządzenia, usuwające wszelkie możliwe wzdęcia i z tym ruchem, jakkolwiek wiedział, że całe społeczeństwo polskie w uczuciach swich będzie tym krokiem w wysokim stopniu boleśnie dotknięte.

Rząd odwołał natychmiast komisarza plebiscytowego Korfantę, który przekroczył swoje pełnomocnictwa, a potem stanął nie czule ruchu powstańczego. Równocześnie Rząd Polski zamknął granicę polsko-śląską i zamknięcia tego ściśle przestrzegano.

Rząd wydał zakaz werbunku na terytorjum Rzeczypospolitej i działa wciąż uspakajająco na umysły ludności Górnego Śląska i Polski, która to ludność na Górnym Śląsku, jak i w całej Polsce w niesłychany sposób wstrząśnięta uczuciowo swoim daję wyraz na niezliczonych wiecach i zgromadzeniach.

Wobec pojawiających się pogłoski o zamysłach tworzenia z Górnego Śląska osobnej jednostki państwowej, uważam za konieczne zastrzeżć się najbardziej kategorycznie w imieniu Rządu i narodu polskiego przeciwko tego rodzaju projektom, gdyż byłoby one jaskrawem pogwałceniem Traktatu Wersalskiego i woli ludności Górnego Śląska, a ponadto stałyby się zarzewiem ciągłych niepokojów.

Obecnie jestem w możności oznajmić Wysokiemu Sejmowi, że pomiędzy kierownikami powstania, a komisją międzynarodową w Opolu w dniu wczorajszym nastąpiło porozumienie, które roknie możność uregulowania stosunków na Górnym Śląsku i zapewne przyspieszy rozstrzygnięcie sprawy”.

Z tej trybuny pragnę jeszcze imieniem Rządu zwrócić się do całego społeczeństwa polskiego, żeby — jak dotychczas — zachowało spokój i rozagę, umożliwiającą Rządowi przeprowadzenie do końca tej tak doniosłej dla całego narodu sprawy.

DLA MŁODZIEŻY DOZWOŁONE!

Teatr PARYSKI

ul. Panny Marji № 19.

PROGRAM:

od czwartku 12-go do niedzieli 16-go Maja 1921 r. włącznie.

TRYUMF ZA LA MORTA

Dramat atrakcyjny w 6-ciu częściach, IV-ty i ostatni epizod cyklu p. t.

„SZCZURY PARYSKIE”

Ze znakomitym artystą **GIONE** w roli tytułowej.

Nad program „OKOLICE MONTELLO” Malownicze widoki Włoch na tle wojny Europejskiej.

Teatr „ODEON”

Program od środy 11-go do piątku 13-go maja r. b.

Sensacja!

Tylko 3 dni!

Sensacja!

MIŁOŚĆ I NIENAWIŚĆ

(„miłość mści się”).

Ponura tragedia męskiego serca w 6-ciu aktach, w finezyjnym, psychologicznym ujęciu autora i artystów duńskich.

Kino

„Legun”

ul. Dąbrowskiego 12. (dawnej Szekela)

Program od wtorku 10-go i dni następných.

Początek w dni pows. o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedzielę i święta o g. 3. Godziny seansy punktualnie o g. 9.30.

Ceny miejsc niższe!

„CAREWITCZ”

Dramat dworski w 6-ciu częściach,

osnuty na tle głośnej przygody romantycznej cary **MIKOŁAJA II**, podług sztuki Gabrieli ZAPOLSKIEJ.

W rolach głównych. Chłuba teatrów polskich, znakomita artystka teatru Rozmałości.

Gwiazda europejska **Janina Szylinzanka** i **Wiktor Biegański**, b. artysta teatru Polskiego.

Nad program aktualne zdjęcia Uroczystość Wrećnicę Śmierci Napoleona w Warszawie d. 5 maja r. b.

TEATR

„NOWOŚCI”

I Aleja № 12.

Kapelmistrz **S. Reizenbaum**
Kierownik artystyczny **Fr. Stróżewski**
Art. malarz dekorator **F. Feliński**

Początek przedstawień o godz. 7 i 9 wieczorem.

Program od środy 11-go maja 1921 r. i dni następných.

POSTĘPOWY KSIĄŻE

Operetka Franciszka Lehara.

Ostatnie występy **K. WORCHA**.

WALC CIENI Scena uliczna St. Brzosta.

Część Koncertowa Pierwszy występ J. Wagińskiej ulubienicy publiczności Częstochowskiej i M. Zonera znanego humorysty oraz całego zespołu.

W niedzielę 3 przedstawienia o g. 5-7-9, w sobotę, poniedziałek i wtorek po dwa przedstawienia o g. 7 i 9

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne
podaje przyjeżdżać do 10 rano i od 8-7.
Kilkieckiego № 4.

Dr. med. G. HEYMAN

przyjmuje od 3-iej do 6-stej
Aleja II-ga Nr. 16. — Telef. 79, I piętro.

Dr. med. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 5 tej do 8-mej
w niedzielę i święta od g. 11-tej do 1-iej
ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Kabinet Lekarsko-Dentystyczny

oprac. pracownia zębów sztucznych
St. Parezyńskich
przyjęcia od 11-1 i od 3-7 wiecz.
ul. Dąbrowskiego 11, I piętro.

Dr. Wl. Kahl

choroby kobiece, a męskie,
weneryczne
Przyjmuje od 2-iej do 5-iej
ul. Dąbrowskiego 1 (Obelisk) II piętro.

MILJONÓWKI DARMO!

DOM HANDLOWY
JÓZEF NITECKI

Warszawa, Marszałkowska 63, telefon 244-16.

POLECA ARTYKUŁY Z WŁASNYCH FABRYK:

- 1) **atrament** w pastylkach i proszku we wszystkich kolorach, zwyły i kopjowy, na najlepszych francuskich sterach, pudr, Pixio do mycia głowy, kremy, mydło do gożenia itp.
- 2) **mydło toaletowe** własnej produkcji, o potrojonej nitce, w szpulkach 200 i 500 jardowych.
- 3) **mydło** 63 procent do prania.
- 4) **nici** Nici nasze dorównują najlepszym niciom zagranicznym.

SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE HURTOWA. CENY FABRYCZNE.

Uwaga! W celu sponuleryzowania artykułów, a jednocześnie poparcia Sztarbu Państwa, firma postanowiła dostawać bezpłatnie MILJONÓWKĘ do każdego pięćsetnego pudełka atramentu i mydła: lek toaletowych, rzeczą czasu produkcji. Przedstawiciel na Częstochowie: Lipiński, ul. Jasnogórska 22.

Biurowo Elektrotechniczne

Hilary Jarecki Częstochowa
ulica Kościelna 19.


Urządzenia instalacji elektrycznych i motorów z przyłączeniem do sieci miejskiej. Dostawa wszelkich artykułów elektrycznych. Motory elektryczne od 2-10 k. s. 440 Volt do sprzedania z natychm. dostawą.

Papa Smoła Cement

nadeszły
Biuro Techniczno-Handlowe
Inż. W. Kukliński
Częstochowa Pilsudskiego Nr. 9.

Prosimy o uregal. prenumeratv.

DOKTOR
Paweł Broniatowski
ul. Panny Marji Nr. 21 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu.
Początek od 10-1 w sobotę.



Dobrolin
PASTA DO OBUWIA
F.A.I.C. PAL
WARSZAWA

Daje lakierowy połysk.
Deszcz nie zmywa.
Skóra staje się miękka.
Chroni od wilgoci i pęknięcia.

WARSZAWA
ul. Grzybowska
Nr. 40.

W Stow. „OBRONA”
Ogrodowa.

Wakują 2 posady kierownika i magazyniera. Wiadomość na miejscu.